GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 96. W Środę dnia 27. Kwietnia. **1842.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 23. Kwietnia.

J. K. W. Xiążę Fryderyk Niderlandzki przybył tu z Hagi, a JO. Xiążę dziedziczny Schaumburg-Lippe z Bückeburga.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 20. Kwietnia.

Onegdaj zakończyła tu życie Helena z Drzewieckich Skibicka, małżonka Szambelana Dworu J. C. K. M., przeżywszy lat 36.

Francya.

Z Paryża, dnia 18. Kwietnia.

»Parostatek « le Crocodil,« który dnia 7. b. m. z Oranu do Algieru przybył, wysadził na ląd Oficera ordynansowego Generała Lamoriciere, przywożącego bardzo pomyślne wiadomości z Maskary. General Lamoriciere ukończył świetną, 22dniową wyprawę, w czasie któréj kilka pokoleń podbił, a inne, niechcące się poddać, ukarał; żywił on kolumnę swoję przez 18 dni kosztem Arabów i przyprowadził z sobą 500 jeńców, 1800 sztuk bydła na rzeź przeznaczonego i mnóstwo koni. Pomiędzy jeńcami znajduje się Kalifa El-Berkani, prawa ręka Abdel Kadera, który go pierwszym Agą swego regularnego wojska mianował. Pierwszyto raz schwytano ważnego Szefa w regencyi, i wypadek ten znaczne za sobą pociągnie skutki. El-Berkani odesłany będzie do Francyi.«

Mówią o nadzwyczajném posłannictwie, jakie do Paraguaju wyprawić zamierzają. Na czele tego stanie Pan Archiac, należący do ostatniego poselstwa do Persyi. Celem tegoż będzie zawarcie traktatu handlowego między Paraguajem a Francyą.

Rząd otrzymał podobno wiadomość telegraficzną, że w Madrycie wybuchły rozruchy, które jednak zaraz przytłumiono.

Jeden tutejszy dziennik powiada: »Rząd Stanów Zjednoczonych uzbraja wyprawę morską, która pod rozkazami Kommodora Ramsaja zostawać będzie. Wysłana ona będzie na brzegi afrykańskie, a celem jéj ma być zmuszenie okrętów angielskich do szanowania bandery angielskiéj i niedozwolenia im przetrząsania okrętów amerykańskich.«

W téj chwili zajmują się zniesieniem na bulwarze du Temple domu, który przez zbrodniczy zamach Fieschiego tak smutnéj nabył sławy.

Wczoraj, d. 17. Kwietnia, zamarzły wielkie sadzawki w ogrodach Tuileryów i Palais

royal, i mróz był tak mocny, jak go od lat 20 nie pamiętają.

Giełda, z dn. 18. Kwietnia. — Przemyślnicy oczekiwali dziś wyższych zanotowań z Londynu i chcieli daléj papiery zakupywać. Dla tego zasmuciła ich nieco wiadomość, że konsole angielskie o ⅜ prC. spadły. Głoszono, że rząd angielski odebrał nowsze wiadomości z Afghanistanu o nowych klęskach. Papiery jednak francuzkie utrzymały się w swojéj pierwotnéj cenie.

Anglia.

Z Londynu, dnia 16. Kwietnia.

Wczoraj odpłynął z Gravesendu pułk 29. do Indyi. Pułk 10., do którego się przeszło 250 ochotników z innych pułków przyłączyło, popłynie za nim za dni kilka. Zakładowi pułku 25, nadesłano rozkaz, aby był w gotowości odpłynięcia do Gosportu, skąd także do Indyi się uda. Przeszło 200 ochotnikow i do tego zapisało się pułku. Z Woolwichu donoszą, że królewska fregata, domniemanie »Penelopa« o 42 działach, ma być opatrzona w niezmierne machiny parowe, aby tém szybciéj wojsko do odległych krajów przewozić mogła. Okręt liniowy »Azincourt" o 72 działach stoi w Plymoucie całkiem uzbrojony i niezadługo odpłynie do Chin.

Konferencya kartystowska w Birminghamie dla zupełnego i ogólnego prawa wyborów nie zaprzestała na przyjęciu pięciu lub sześciu głównych punktów swéj Karty, ale także wycieczkę przeciw naborowi żołnierzy do wojska rozpoczęła. Wydana przez nią uchwała zaleca wszystkim klassom towarzystwa, aby odmówiły pomocy swojéj rządowi, nie zastępującemu w żaden sposób wielkiéj massy ludności i wzbranianiem się od wstąpienia do wojska nie służyły za narzędzie wojny, okrucieństwa i niesprawiedliwości. Prócz tego rozsiali Kartyści po całym Birminghamie karteczki ostrzegające młodzieńców, aby się nie dali wciągnąć do służby wojennéj, bo ich w Indyach lub Chinach pewna śmierć czeka. Deputowani kartystowscy utworzyli znowu w Londynie Konwent narodowy i P. Dunkana ciągłym Prezesem, a Pana Campbella Sekretarzem mianowali. Zamiarem ich jest ciągłe wzniecanie zaburzeń kartystowskich. Deputacya uda się do Pana Duncombe, aby wyrobił w Izbie niższéj dla deputowanych klassy wyrobniczéj pozwolenie złożenia za kratkami Izby swego politycznego wyznania wiary i przemówienia za sprawą ludu.

Chociaż przyjęcie podatku od dochodów w Izbie niższéj już teraz bynajmniéj wątpliwości nie ulega, gdy Izba wydała pozwolenie wniesienia bilu opartego na postanowieniu Peelowskiém, którego przyjęcie w takim razie już tylko jest formalnością, przecież nie tylko dzienniki Whigowskie w oporze przeciw temuż nie ustają, ale także i Times, główny organ angielskiego stanu kupieckiego, wyznaje teraz, iż wszystkie przytoczone przez Peela dowody nie mogą jéj o konieczności środka tego przekonać. Ponieważ zaś w Peelu zupełne pokłada zaufanie, przeto się przy podatku od dochodów tymczasowo uspokoiła i środkowi temu oporu stawić nie chciała. Inne jednak zachodzi pytanie, czy kraj go długo ścierpi. Przyjęcie podatku od dochodów jest podobnie jak obsadzenie Afghanistanu początkiem nie zaś końcem niespokojności, i nicby nie było dziwnego, gdyby jeszcze przed upływem trzech lat miała powstać burza przedstawień przeciw temu podatkowi, któréjby się zapewne sam Sir R. Peel, nawet z aktem parlamentowym, oprzeć nie zdołał.

Margrabia Tweddale uda się jako Gubernator Madrassu do Indyj, a Lord Elphinstone ma powrócić do Anglii.

Tutejsze dzienniki wymieniają imiennie wszystkich oficerów i lekarzy, o których wiadomość jest pewna, że zginęli w Afghanistanie. Liczba ich wynosić ma 35, a między tymi Poseł P. Naghten, Brygadyer Anquetil, który dowodził wojskiem Szacha Sudszy. trzech Podpułkowników, 12 Kapitanów, 8 Poruczników, 4 Chorążych i 5 lekarzy.

Według »Morning Herald,« Lord Keane, który miał naczelne dowództwo nad wyprawą do Afghanistanu, i po powrocie w nagrodę swych zwycięztw godność parowską otrzymać, miał zwrócić Królowéj swój patent, gdyż się przekonał, że rozporządzone przez niego spieszne cofnięcie znacznéj części wojska wyprawy, stało się przyczyną następnych nieszczęśliwych wypadków, i zwrot tego patentu miał zostać przez Królową przyjęty.

Onegdaj odbyły się zaślubiny Karóla Rothschilda, syna Barona Rothschilda z Neapolu, z krewną Ludwiką Rothschild, córką zmarłego N. M. Rothschilda.

Niemcy.

Na posiedzeniu Stanów W. X. Heskich w Darmstadzie d. 18. Kwietnia, Deputowany Glaubrech względem stanu prawnego w Niemczech, a mianowicie w Królestwie Hanowerskiém, wniosek uczynił. Oświadczył, że zasadą prawną Niemiec jest rząd konstytucyjno-monarchiczny; że pod tym tylko rządem Niemcy zakwitnąć i w jedności i zgodzie silnemi stać się mogą; że artykuł 56. Wiedeńskiego Kongressu takową formę rządu zawarował i żaden Monarcha więc nie ma prawa zmieniania Konstytucyi polubownie. Po-

daje więc następującą prośbę do rządu W.-Xiążęcego Heskiego: 1) Aby wszystkiemi w mocy jego będącemi sposobami u Wysokiego Związku Rzeszy Niemieckiéj za tém się wstawiał, by zgodnie z artykułem 56. aktu Wiedeńskiego, w państwie związkowém Hanowerskiém konstytucyi i prawa przestrzegano, i uporządkowany stan prawny w jak najkrótszym czasie tam przywrócono. 2) Aby Związek Rzeszy Niemieckiéj o wydanie prawideł obowiązujących państwa związkowe upraszano, przez któreby dla ocalenia ustaw niemieckich, pod względem zażaleń poddanych na zgwałcenie konstytucyi u téj najwyższéj władzy, równie punkt legitymacyi, jako też sposób postępowania w związku z zaprowadzonym być mającym Sądem Związkowym, dokładnie uregulowane i ustalone zostały.

W ł o c h y.

Z Turynu, dnia 28. Marca.

Że strony Brazylii zawiązano z dworem neapolitańskim układy względem zaślubienia się Cesarza z najmłodszą siostrą Króla obojga Sycylii.

Z Ankony, dnia 7. Kwietnia.

(*Gaz. Powsz.*) — Cytadela ankońska, dzieło sławnego Sangalli, zasługująca na uwagę z powodu bardzo zręcznie urządzonych kazamatów i wielu podziemnych ganków, ale która zbliżała się już do zupełnego upadku, obecnie znowu za zupełnie prawie naprawioną uważaną być może, gdy przez 16 miesięcy codziennie po kilkaset ludzi około niéj pracowało. Cytadella ta tworzy najgłówniejszą warownią w państwie kościelném; przed 43 laty szczupła bardzo załoga wytrzymała długie i natarczywe oblężenie, i w tedy dopiero kapitulowała, gdy jéj amunicyi do dalszéj obrony zabrakło. Znaczny nader nakład na utrzymanie tak szacownego zabytku dawniejszego wojskowego budownictwa przynosi zaszczyt rządowi papieskiemu, i życzyćby należało, aby także przywrócono do dawnego stanu tak nazwany obwarowany obóz, niemniéj ważne dzieło obronne, którego pięć głównych kątów rozwalono. Autorem planu przywrócenia cytadelli jest podobno Naczelny Wódz wojska papieskiego, General Porucznik Margrabia Resta, równie zasłużony jak rozważny i oględny mąż, pod którego zwierzchnictwem wojsko papieskie tak korzystną przybrało postawę, iż słusznie z każdém inném wojskiem porównanie wytrzymać może. Tutejszy Komendant placu, Kawaler Klitsche, posunięty został na stopień etatowego Podpułkownika. Jest to rodowity Prusak i był dawniéj w Rzymie sprawującym interessa Xięcia Ferdynanda Anhalt-Coetheńskiego. Jest on autorem kilku dzieł i nazwisko jego nie jest nieznane w Niemczech.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, dnia 30. Marca.

(*G. P.*) — Sir Stratford Canning oświadczył w nocie Dywanowi, że Anglia koniecznie przy przywróceniu dawniejszego stanu rzeczy w Syryi obstaje, t. j. przy ustanowieniu władzcy chrześciańskiego na Libanie i oddaleniu nowo mianowanych urzędników z granic Syryi. Anglia gotowa dla przeparcia tego roszczenia jąć się oręża.

Nadeszły tu z Syryi nowsze doniesienia o okrucieństwach, jakich się Mustafa i Omar Basza na Maronitach i innych chrześcianach dopuszczają, że nawet tortur używają i innych katuszy. — Mehmed Ali i agenci jego znowu wielką okazują czynność, spodziewając się, że z zamięszania i zniechęcenia korzyść jaka dla nich spłynie.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Podług nadeszłych z wielu stron wiadomości, gminy ewanielickie nader żywy okazały udział przy zbieraniu składek na utworzenie szpitala i zakładu naukowego dla ewanielików rodu niemieckiego w Jerozolimie. I tak np. składka z dn. 20. Marca b. r. w niedzielę Kwietnią w Międzyrzeczu przyniosła stósunkowo do gminy tamecznéj bardzo znaczną summę 50 Tal. 8 sgr. Zwyczajne kollekty kościelne w Międzyrzeczu rzadko ilość 2 Tal. przechodzą. W zamieszkanym po większéj części przez katolików powiecie Średzkim zebrał Radzca Ziemiański 122 Tal. 24 sgr. 10 fen., w czém jeszcze składki kościelne nie są objęte. Nigdy jeszcze powiat Średzki, choć nawet wszyscy jego mieszkańcy do składki należeli, tyle nie zebrał. — Deputacya miasta Frankfortu nad Odrą, która się tu z przyczyny przyłączenia kolei żelaznéj między Poznaniem a Frankfortem do Berlińsko-Frankfortskiéj kolei żelaznéj znajdowała, i za dalszém poprowadzeniem téjże kolei przez Poznań do prowincyj północnych głosowała, wzbudziła nowy interes w tém przedsięwzięciu, a możliwość przywiedzenia dzieła tego do skutku tém bardziéj się podobną do prawdy staje, gdy prowincya rękojmią prowizyi na siebie przyjąć zamyśla. — Gościńce publiczne, o ile do dróg żwirowych nie należą, tak dalece na wiosnę przez mokrość ucierpiały, że je z trudnością tylko przebywać było można. W takimto czasie szczególniéj brak dróg żwirowych uczuć się daje.

Z Lwowa. — Dnia 18. b. m. przeniósł się do wieczności w 48 roku życia, Kazimierz Hra-

bia Jabłonowski, dziedzic dóbr Dudanowic i innych w obwodzie Samborskim.

Potwierdzając doniesienie w Gazecie Poznańskiéj za rok zeszły, iż drukarnia pod mojém nazwiskiem znana, nazwę swą zmieniła, donoszę niniejszém, iż założyłem tu w Poznaniu drukarnię nową pod nazwiskiem

Drukarnia W. Stefańskiego.

Przy urządzeniu téjże szczególniéj uważałem na to, by lepiéj niż dotąd u nas drukować.

Przyjmuję do druku po cenach umiarkowanych wszelkie rękopisma, a wedle okoliczności i na własny koszt, roboty tabellaryczne i drobiazgowe.

Bióro moje jest w Bazarze.

Poznań, dnia 19. Marca 1842.

Skład stroi pod mojém imieniem znany, méj siostrze A. Stefańskiéj ustąpiłam. — Dziękując osobom, swém zaufaniem mię zaszczycającym za okazane mi względy, proszę o łaskawe zlanie takowych na moję następczynię.

Poznań, dnia 1. Kwietnia 1842.

P. Stefańska.

Z odwołaniem się do powyższego obwieszczenia mam honor donieść niniejszém, iż Skład stroi méj siostry odtąd na własny rachunek, pod nazwą:

A. STEFAŃSKA

prowadzić będę.

Staraniem mojém będzie, jak największą akuratnością co do danych mi poleceń, zapasami najrychlejszych i najgustowniejszych mód damskich zyskać zaufanie szanownéj Publiczności i ośmielam się w tym celu polecić obecnie kapelusze damskie słomkowe, ryżowe, kapelusze z materyów, kapoty, czépki strojne i negliżowe, kwiaty, stroiki, które swą wytwornością, nowością i delikatnym gustem każdego nad spodziewanie zadowolą.

Przedaję po bardzo umiarkowanych, lecz stałych cenach. — Mieszkanie moje w Rynku № 73. obok apteki P. Kolskiego.

A. Stefańska.

Cegielnia w Żabikowie, po prawéj stronie drogi w bliskości młyna położona, którą dotąd mularz P. Traeger trzymał, jest na rok jeden do wypuszczenia. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Fryderykowskiéj pod liczbą 28 u T. Żychlińskiego.

Kamiennych pomników w różnym kształcie wypracowanych, można dostać za umiarkowane ceny na Chwaliszewie No. 13. u niżéj podpisanego. Stojanowski.

---

* * *

W handlu towarów strojnych W. Kalkowskiego przy Wrocławskiéj ulicy Nr. 19. przyjmują się panny, chcące się uczyć stroju damskiego, i tamże o bliższych warunkach zainformować się mogą.

Znaczny mój skład win górnowęgierskich z roku 1841., które sam na Węgrzech niedawno zakupiłem, a za któremi bardzo przemawia pomyślny sprzęt przeszłoroczny, zalecam po nader umiarkowanych i stałych cenach, to samo czerwone i białe wina Burdegalskie butelka trzyćwierćkwarty od $12\frac{1}{2}$ sgr. do 1 Tal.; dobre wina reńskie po 10 sgr.

Karol Scholtz.

Piwo Grodziskie.

Browar tu w Grodzisku na Starym rynku sytuowany, obywatela JP. Ciszewskiego własny, w którym od niepamiętnych czasów powszechnie znane Grodziskie piwo się robi, zadzierżawiliśmy od niedawnego czasu. O tém donosząc szanownéj Publiczności uniżenie zaręczamy, że do naszéj fabrykacyi najlepszych materyałów używamy, dla czego téż za dobroć jego ręczymy, i zarazem upraszamy, nas swémi poleceniami zaszczycić.

W każdy wtorek zrana jest świeże piwo.

Grodzisk, dnia 23. Kwietnia 1842.

Obywatele: *H. Bibrowicz. L. Kożyński.*

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 25. Kwietnia 1842. r. od			do		
	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	2	17	6	2	18	6
Zyta . dt.	1	11	—	1	11	6
Jęczmienia dt.	—	22	6	—	23	6
Owsa . dt.	—	20	—	—	22	6
Tatarki dt.	—	22	6	—	23	—
Grochu . dt.	1	6	—	1	7	6
Ziemiaków dt.	—	8	—	—	9	—
Siana cetnar	—	25	—	—	26	—
Słomy kopa	8	—	—	8	5	—
Masła garniec	1	22	6	1	25	—
Spirytusu beczka	—	—	—	—	—	—